Jak Wam się jeździ po Krakowie z początkiem września?

Utworzono: środa, 04, wrzesień 2013 14:49 Anna Ciuła

Wrzesień, budzisz się, nawet całkiem wyspany, za oknem piękna pogoda, na talerzu pachnące śniadanie i stwierdzasz, że do pełni szczęścia brakuje Ci tylko urlopu. Niechętnie wsiadasz do samochodu, włączasz radio i ruszasz do pracy. Zgodnie z prawem fizyki, jadąc z dozwoloną prędkością, droga powinna Ci zająć, góra, dziesięć minut. Dziś zajmuje dwa razy tyle. Powód? Uciążliwy korek drogowy.

Przypominasz sobie - dziś pierwszy dzień szkoły. Dzieci wracają do swoich obowiązków. Każdy rodzic stara się, by jego dziecko dotarło na czas, więc postanawia odwieźć go osobiście. Pierwszoklasiści – dla nich to dopiero wydarzenie, które powinno zobaczyć, jak nie cała, to chociaż spora część rodziny (oczywiście jeden samochód nie wystarczy). Wszystko da się zrozumieć, sam bardzo przeżywałeś ten dzień, tylko dlaczego kosztem Twoim i innych użytkowników dróg?

Na kolejnych światłach, obok Twojego samochodu zatrzymuje się miejski autobus, wygląda na opustoszały. Gdzieniegdzie siedzi starszy pan i czyta gazetę. Obok stoi jakiś młody biznesmen, prawdopodobnie początkujący pracownik, oczywiście taki bez samochodu. Na skrzyżowaniu przejechał rowerzysta, jeden, może dwóch - wyglądał jak sportowiec.

Zastanawiasz się: gdzie są dzieci i młodzież zmierzająca na rozpoczęcie roku szkolnego? No tak, coraz częściej wygodnie siedzą w samochodzie rodziców. Denerwujesz się na ich lenistwo, jeszcze bardziej na ich rodziców. Znów sprawdzasz godzinę i już wiesz – spóźnienie nieuniknione, a klient od tygodnia niecierpliwie czeka na zakończenie projektu. Wściekasz się jeszcze bardziej, a z Tobą kilkusetmetrowy rząd kierowców, każdy w coraz to większym i lepszym samochodzie.

Przypominasz sobie czasy, kiedy co czwarty sąsiad miał samochód, niestety, to nie był twój rodzic. Do szkoły jechałeś starym, poobdzieranych PKS-em. W środku była prawie cała Twoja klasa. Dzięki temu zawsze można było wspólnie przepisać zadanie od mądrzejszej koleżanki. Z westchnieniem przyznajesz, że „to były czasy”. Nikt nawet nie pomyślał o niewygodzie, nikomu nie przyszło do głowy, że autobus stanie w korku. Rodzice nawet nie proponowali podwiezienia.

To była szkoła średnia, w sąsiedniej miejscowości. Do podstawówki docierało się piechotą, a przy lepszej pogodzie, rowerem. Pierwszy wychodził, ten, co miał najdalej. Po drodze dołączali pozostali. Znowu z westchnieniem przyznajesz, w tamtych czasach droga do szkoły sprawiała Ci przyjemność. Nie to, co teraz. Dziś patrzysz, jak jakiś kierowca krzyczy na samochód stojący przed nim. Kawałek dalej ktoś zablokował skrzyżowanie, wywołując salwę klaksonów. Nie udało Ci się zaobserwować ani jednej uśmiechniętej osoby, radość z życia gdzieś u wszystkich zniknęła.

Czy nie dałoby się tego zorganizować inaczej? Autobusy wciąż kursują, są w stanie przewieźć większą liczbę pasażerów. Są zdecydowanie wygodniejsze niż pamiętasz. Przy drogach coraz więcej ścieżek rowerowych, a pogoda we wrześniu wciąż dopisuje. Ostatecznie, sąsiad z prawej i sąsiad z lewej również jadą w tym

Phoca PDF

kierunku…

Wściekły na lenistwo innych, wyrzucasz w myślach każdemu kierowcy bezmyślność. Marzysz, jak świetne rozwiązania byś wprowadził, gdyby to tylko od Ciebie zależało. Nagle z rozmyślań wyrywa Cię głos: „Tato, daleko jeszcze?”. Patrzysz na zniecierpliwionego nastolatka i przypominasz sobie, że musisz jeszcze zawieźć syna do szkoły.

Wyżej przedstawiona sytuacja zapewne nie jest obca wielu z was. Początek września spowodował wzmożony ruch na drogach, a Kraków przekonał się o tym doskonale. Liczba zarejestrowanych samochodów ciągle rośnie. Według danych statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego, na koniec ubiegłego roku, na terenie Krakowa, zarejestrowano łącznie 381 589 samochodów osobowych. W dawnej stolicy Polski, na koniec roku 2012, mieszkało około 760 tysięcy mieszkańców. Z otrzymanych danych wynika, że co drugi krakowianin posiada samochód. Czyżby w godzinach szczytu wszystkie wyjeżdżały na krakowskie ulice?

Korek uliczny powodują nie tylko rosnące liczby samochodów na drogach, ale również niezbędne remonty, których możemy się spodziewać w Krakowie w najbliższym czasie. By wymienić tylko część z nich. Po pierwsze remont mostu Kotlarskiego, który rozpocznie się w najbliższy czwartek (05.09), w związku z którym ruch od ronda Grzegórzeckiego do ulicy Nowohuckiej będzie możliwy tylko jednym pasem. Również w czwartek zaplanowano kolejny etap odbudowy wiaduktu na ul. Opolskiej, zmusi to kierowców do jazdy jednym pasem. Utrudnienia w ruchu spotkają również kierowców chcących przejechać ul. Przy Moście, potrwają około dwa tygodnie. Gdyby jednak przeszkód było mało, otrzymaliśmy informacje o jeszcze jednej zamkniętej trasie – na ulicy Jagiellońskiej -odcinek Olszewskiego i Gołębiej. Na pocieszenie, przy pętli Salwator został uruchomiony program akomodacyjny sygnalizacji świetlnej, co znacznie ułatwi ruch.

Alternatywą dla podróży samochodem jest komunikacja miejska. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Krakowie oddaje do użytku publicznego 511 pojazdów autobusowych oraz 412 tramwajów, które łącznie są w stanie zapewnić miejsce ponad 120 tysiącom pasażerów. Mnożąc to przez liczbę kursów każdego z nich, okazuje się, że - z pewnością - są one w stanie przetransportować, w ciągu całego dnia, wszystkich mieszkańców Krakowa wiele razy.

Ze względu na liczne utrudnienia, przesiadka z samochodów osobowych do komunikacji miejskiej staje się najlepszym rozwiązaniem. Tym bardziej, że Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu systematycznie sprawdza poprawność funkcjonowania Komunikacji Miejskiej. Pierwszy raport po powrocie uczniów do szkół nie wykazał żadnych problemów z przepełnieniem linii autobusowych, czy tramwajowych, a przywrócone powakacyjnie linie jeździły zgodnie z rozkładem. ZIKiT zapewnia, że powrót studentów również będzie bezproblemowy. Przywrócone zostaną również linie KMK (11, 14, 19).

Ostatecznie, podczas sprzyjającej pogody warto przesiąść się na rower. Kraków

Phoca PDF

może pochwalić się 135 kilometrami ścieżek rowerowych i wciąż ich przybywa. Brak roweru również nie stanowi problemu, ponieważ od miesiąca funkcjonuje w Krakowie wypożyczalnia miejskich rowerów KMK Bike. Rowery stacjonują aż w trzystu miejscach, z czego najbardziej popularna to Galeria Krakowska. Przeszkodą dla sympatyków dwóch kółek staję się, niestety, jesienno-zimowa pogoda. O ile ciepła bluza, czy kurtka są w stanie ochronić nas przed wiatrem i chłodem, o tyle nie uratują nas przed intensywnym deszczem, czy śniegiem. Dlatego w takich chwilach pozostaje nam wybrać inny środek transportu.

Znacznie przyjemniej zacząłby się dla Krakowa wrzesień, gdyby więcej mieszkańców postanowiło dojeżdżać do pracy komunikacją miejską. Zdrowiej i korzystniej było by rowerem. Najwięcej jednak skorzystałaby dzięki temu przyroda, a mieszkańcy miasta zdecydowanie rzadziej skarżyliby się na wszechobecny smog – i stresujący korek uliczny.

Zobacz również na edroga.tv:

Kraków. Koniec wakacji – początek utrudnień komunikacyjnych

Phoca PDF